

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 387

Poznań, piątek dnia 23 sierpnia 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej „KURJER WYSTAWOWY“

Sprawozdanie p. Deveya

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) — Amerykański doradca finansowy p. Devey przesłał do Ameryki sprawozdanie za II kwartał rb.

Sprawozdanie to składa się z 3 części z szeregiem wykazów cyfrowych i obejmuje 43 strony druku. (w.)

Odwiedziny lotników francuskich

Warszawa 22. 8. (AW). W początku przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy eskadra samolotów francuskich.

Opóźnienie nastąpiło wskutek trudności, jakie czynił rząd niemiecki z udzieleniem pozwolenia na przelot przez terytorjum niemieckie.

Międzynarodowa konferencja kolejowa

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Z Lucerny powrócił dyr. Franciszek Moskwa, który z ramienia Min. komunikacji ustalał program prac międzynarodowej europejskiej konferencji rozkładów jazdy.

Konferencja ta odbędzie się w październiku rb. w Warszawie a przybędzie na nią 400 delegatów.

Min. komunikacji opracowuje szereg wniosków, które mają uwzględnić interesy kolei polskich w międzynarodowym rozkładzie jazdy. (w.)

Wycieczki zagraniczne

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Dn. 26 bm. przybędzie do Poznania wycieczka dziennikarzy szwedzkich.

Z Poznania goście udadzą się do Krakowa, Gdyni i Warszawy. (w.)

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Dn. 24 bm. przyjeżdża do Poznania poważna reprezentacja szwajcarskiego świata bankowego i przemysłowego w liczbie 18 osób.

Oprócz Poznania goście zwiedzą Gdańsk, Gdynię, Warszawę, Katowice i Kraków. (w.)

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Dn. 24 bm. przyjeżdża do Warszawy francuska młodzież szkolna w liczbie 250 osób.

Wycieczka zwiedzi również Poznań, Kraków i Wieliczkę. (w.)

Nowa linja okrętowa

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Dn. 25 bm. odbędzie się w Gdyni poświęcenie nowo wybudowanych składów oraz uroczysta inauguracja amerykańskiej linii okrętowej, utrzymującej bezpośrednią łączność pomiędzy Gdynią a Nowym Jorkiem oraz portami polskimi i bałtyckimi.

Na uroczystość przybędzie min. Kwiatkowski, poseł amerykański w Warszawie Stetson oraz amerykański doradca finansowy p. Devey. (w.)

Dzieci Polskie z Westfalji

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) — Dzieci polskie z Westfalji, przebywające w Polsce na kolonjach, zorganizowanych przez Z. O. K. Z., opuszczają Polskę w dwóch partjach: 30 bm. wyjedzie 1 000 dzieci a 2 września — 950 dzieci. (w.)



Ks. de Bedlord i kpt. Barnard, którzy w ciągu 7 i pół dni przebyli na swym aparacie drogę z Anglii do Indji i z powrotem.

Walki na granicy chińsko-sowieckiej

Stan wojenny na kolei wschodnio - chińskiej — Zamach na pociąg — Odparcie wojsk sowieckich — Legja cudzoziemska złożona z Koreańczyków

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Dzienniki donoszą z Szanghaju, że rząd chiński ogłosił stan wojenny w strefie, w której znajduje się kolej wschodnio - chińska, ze względu na akty sabotażu, jakie miały miejsce na tej kolei.

Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy rzucili bombę na lokomotywę pociągu, który przybył z Charbina, przyczem jeden urzędnik kolejowy został ciężko ranny, inni zaś lekko.

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Według doniesień dzienników z Pekinu, obok miejscowości Heilar w północno - zachodniej stronie Mandzurji rozegrała

się walka pomiędzy oddziałem chińskim a sowieckim pułkiem piechoty, który usiłował przekroczyć granicę. — Wojska sowieckie posługiwały się tankami, kulomiotami i samolotami, oraz wspierane były przez oddziały kawalerji. W czasie walk po stronie chińskiej padło 90 żołnierzy.

Wojska sowieckie zostały zmuszone do odwrotu.

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Jak podaje prasa w doniesieniach z Pekinu, Sojety zamierzają zorganizować legję cudzoziemską, składającą się z Koreańczyków.

Z konferencji mocarstw w Hadze

Konferencja państw zapraszających nie dała żadnego rezultatu

Haga, 22. 8. (PAT). Konferencja 6 państw zapraszających zakończyła się o godz. 11.30, nie dając żadnych rezultatów. Pesymistyczny nastrój panuje we wszystkich delegacjach, zwłaszcza zaś wśród delegacji niemieckiej.

Stresemann, wychodząc z posiedzenia, odpowiedział na zapytanie dziennikarzy: — „Chaos nie do uwierzenia”. Henderson wogóle nie chciał dać żadnej odpowiedzi dziennikarzom, oświadczając, że na posiedzeniu miał powiedzieć, że najpóźniej w sobotę musi wyjechać z Hagi wraz z całą delegacją.

Haga, 22. 8. (PAT). Komunikat oficjalny o dzisiejszych naradach przedstawicieli 6 mocarstw zapraszających stwierdza, że delegaci 6 mocarstw zapraszających, zebrani o godz. 10.30 postanowili jednomyślnie podjąć rozmowy prywatne i prowadzić je z bardzo sil-

nem postanowieniem osiągnięcia konkluzji, którą zakomunikują jutro przed południem.

Przedstawiciel Havasa podkreśla maksymalne wysiłki delegatów w kierunku znalezienia kompromisu w sprawie rozdziału splat niemieckich, przewidzianych w planie Younga i pozyskanie Snowdena do pojedynczego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Rozpoczęta dziś rano wymiana poglądów będzie prowadzona w dalszym ciągu popołudniu i wieczorem a w razie potrzeby jutro rano.

Delegaci jednomyślnie godzą się na to, iż jutro należy rozstrzygnąć o losie prac, decydując się na odroczenie konferencji albo powierzając rzeczoznawcom technicznym misję sprecyzowania wprowadzenia w życie planu Younga.

Zapowiedź nieoczekiwanej akcji frakcji centrowej

Berlin, 22. 8. (PAT). Centrowa „Germania” występuje dziś z dłuższą depeszą z Hagi, stwierdzającą, że frakcja centrowa zamierza podjąć jakąś nieoczekiwaną akcję w sprawie rokowań haskich.

Już mniej więcej przed tygodniem koła polityczne Berlina interesowały się pewnymi aluzjami, pochodzącymi z kół centrowych, a dotyczącymi rokowań haskich w sprawie kontroli Nadrenji. W sprawie tej cały szereg organizacji centrowych Nadrenji zwró-

cił się w depezach do delegacji niemieckiej, a posłowie centrowi specjalnie w tej sprawie występowali z deklaracjami.

Dzisiejsza „Germania”, omawiając sytuację w Hadze, przytacza, że delegacja niemiecka rozważa od szeregu dni projekt kompromisowy w sprawie kontroli, opracowanej przez Gausa i Fromageota. Projekt ten nawiązuje do projektu komisji rozjemczej niemiecko-francuskiej i niemiecko-belgijskiej, zawartej w załączniku „p” do

traktatu wersalskiego i przewiduje rozciągnięcie kompetencji tych komisji na sprawy związane z demilitaryzacją strefy nadreńskiej.

„Germania” zastrzega się, że wobec nowego stanowiska podaje wiadomość powyższą bez zmian, jednakże musi wyrazić życzenie i nadzieję, że przebieg konferencji i stanowisko delegacji niemieckiej nie postawi centrum przed koniecznością specjalnej decyzji w tej sprawie.

Dalszy lot „Zeppelina”

Tokio, 22. 8. (Radjo). Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin”, znajdujący się obecnie w podróży dokoła świata, wystartował dziś z lotniska Kasumgaura do dalszego lotu przez ocean Spokojny.

W stolicy Danji

(Od własnego korespondenta.)

Kopenhaga, w sierpniu.

Być w Kopenhadze i nie zwiedzić Lyngby, może tylko ten, kto podróżuje z nudów i z zasady nie przekracza obwodu miejskiego. Lecz wówczas każdy naród jest dla niego podobny do drugiego i nie posiada tych charakterystycznych cech, które różnią go od wszystkich pozostałych.

Duńczycy byli i zawsze pozostaną narodem rolników i rybaków. Brak bogactw naturalnych nie mógł wpłynąć dodatnio na uprzemysłowienie tego kraju, który od północy na południe i od wschodu na zachód przedstawia bagnistą równinę, porośłą wrzosami. Dlatego też pracę swą Duńczycy musieli przystosować do swej ziemi zwłaszcza, że Islandja zawsze była odległa a utracona dzisiaj Norwegia i południowa Szwecja bynajmniej nie obfitowały w rudy. — Duńczycy musieli więc zająć się gospodarstwem rolnem, hodowlą bydła, rybołówstwem i handlem, co wykazuje właśnie rolnicze i „friluftmuseum” w Lungby.

W muzeum rolniczym zgromadzono wszystkie narzędzia, jakich wieśniak duński używał w przeszłości lub używa obecnie, a wśród nich zwraca uwagę szczególnie duńska specjalność, mianowicie bardzo dowcipnie i praktycznie skonstruowany przyrząd do robienia masła oraz pomocy psa podwórzowego, który, biegnąc, wprawiał w ruch odpowiednio umieszczony drewniany walek.

„Friluftmuseum”, czyli muzeum „pod gołym niebem” jest urządzone znacznie lepiej i dokładniej, aniżeli np. Skansen w Sztokholmie. Są tu zgromadzone wszelkie charakterystyczne budynki nie tylko z Danji lecz również z całego terytorjum, jakie kiedykolwiek do Danji należało, i to nie względu na dążności odwetowe, lecz jedynie dlatego, że duch duński jest widoczny w nich już na pierwszy rzut oka. Widać z nich, że pomiędzy południową Szwecją i Danją nie ma żadnej różnicy; ten sam wygląd wsi, ta sama barwność i bogactwo ornamentyki.

Specjalnie godne uwagi i zwiedzenia są chaty rybackie, z których widać, że panowała tam wielka bieda i życie było ciężkie. Islandskie ubiory i domki są dla nas prawdziwymi egzotykami, a brakuje tu tylko Grenlandji, która jest już krajem zupełnie nie duńskim, samym dla siebie, dokąd duńskie wpływy i kultura nie miały możliwości przedostania się.

Piękna, wprost idealna dla nas a dla Duńczyków niedostateczną szosą wracamy autem do Kopenhagi. W ciągu dwugodzinnej wycieczki mogliśmy zaobserwować, że wszystko stoi tu otworem i mimo to niczego nigdzie nie brakuje, co dowodzi o nadzwyczajnej, nie spotykanej nigdzie uczciwości tutejszego ludu, do czego m. in. przyczyniło się również doskonałe szkolnictwo gmin-

